

Boliwijski generał stanie przed sądem

13 września 2021

Rodolfo Montero, były komendant główny boliwijskiej policji, został aresztowany. Usłyszał zarzuty i będzie sądzony w związku z wydarzeniami w Senkacie po prawicowym puczu przeciwko Evo Moralesowi.

Boliwijski prokurator generalny wydał nakaz aresztowania generała policji Rodolfo Montero w związku z postanowionymi zarzutami ludobójstwa (rozumianego w tym miejscu jako zabójstwo dużej liczby osób) , zabójstwa, ciężkiego i lekkiego uszkodzenia ciała . Zarzuty dotyczą wydarzeń z 15 i 19 listopada 2019 r. Wtedy, krótko po tym, gdy Evo Morales został fałszywie oskarżony o sfałszowanie wyborów i zmuszony do ustąpienia, jego zwolennicy wyszli na ulice. Związkowców, rolników, studentów i pracowników brutalnie pacyfikowała policja. Dowodził nią, realizując polecenia rządu uzurpatorów, właśnie Montero.

W Sacabie 15 listopada 2019 r. salwy oddane do tłumu doprowadziły do śmierci 10 demonstrantów. Cztery dni później w Senkacie protestujący zablokowali zakład Bolivian Oilfields. Policja użyła ponownie ostrej amunicji, zabijając jedenaście osób, a 78 raniąc. Podobnie krwawo spacyfikowano protesty w El Alto i Cochabambie.

Po tym, gdy wybory prezydenckie w Boliwii wygrał Luis Arce, a do władzy – przy ogromnym poparciu – wróciła lewica, część oficerów policji uczestniczących w masakrach uciekła z kraju. Innym są kolejno przedstawiane zarzuty – usłyszało je już kilku niższych rangą dowódców, którzy brali udział w rozpędzaniu protestów w Senkacie i Sacabie. Przed sądem stanie też 13 wojskowych, bo armia tłumiła protesty razem z policjantami.

Rodolfo Montero, który został komendantem głównym policji zaledwie pięć dni wcześniej i który stał na czele całej maszyny represji, usłyszał zarzuty 8 września. Obecnie przebywa w areszcie i czeka na decyzję sądu, który zdecyduje, czy pozostanie tam do i w trakcie procesu.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu